

Finanse po chrześcijańsku

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić życie bez pieniędzy. Choć Słowo Boże ostrzega przed ich umiłowaniem, to jednak poucza o potrzebie robienia z nich mądrego użytku. Pan Jezus nauczał, że nasz sposób zarządzania nimi świadczy o tym, czy jesteśmy godni zaufania. „Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamona nie okazałicie się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy?” (Łuk 16:11). Jak zatem powinniśmy się zapatrywać na powierzone nam środki, którymi niewątpliwie są pieniądze? Co Biblia mówi o właściwym zarządzaniu finansami?

Fundamentalne zasady

Bóg jest Właścicielem wszystkiego, również naszych pieniędzy, gdyż „Pańska jest ziemia i to co ją napęlnia, świat i ci którzy na nim mieszkają” (Ps. 24:1). Najwyższy „sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej”, dlatego Jego wola jest dla nas rozkazem (Efez. 1:11). Jesteśmy całkowicie zależni od naszego łaskawego Ojca Niebiańskiego, który ‘zaspokaja wszelką potrzebę naszą według bogactwa swego w chwale, w Chrystusie Jezusie’ (Filip. 4:19).

Jesteśmy jedynie zarządcami dóbr, które w rzeczywistości należą do Boga. Pan Jezus w jednym z podobieństw przyrównał się do człowieka, „który odjeżdżając, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek, i dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. [...] A po długim czasie powraca pan owych sług i rozlicza się z nimi” (Mat. 25:14-15, 19). Wobec tego będziemy rozliczeni z tego, jak trataliśmy powierzony nam majątek.

Jak zarabiać pieniądze?

Słowo Boże pochwała uczciwość. „Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu” (Ef 4:28 BT). Chrześcijanie nie powinni angażować się w jakąkolwiek formę hazardu lub inne nieuczciwe metody bogacenia się. Wierzący powinni być punktualnymi i rzetelnymi podatnikami (Rz 13:7).

Biblia zaleca poskramianie naszych dążeń materialnych. Konieczne jest zadowalanie się tym, co konieczne do życia.

„Wielkim zaś zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawaniem na tym, co wystarczy. Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść. Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni!” (1Tm. 6:6-8, BT).

Oszczędzanie

Salomon pochwalił instynktowną mądrość mrówki, która „w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa” (Prz 6:8, BT). Jeśli to możliwe, starajmy się regularnie oszczędzać, bowiem mogą nas czekać nagle, nieprzewidziane wydatki. Możemy też odkładać pieniądze z myślą o poważniejszych zakupach. Nie dopuścimy jednak do tego, by oszczędzaniu towarzyszyło skąpstwo i uchylanie się od łożenia na dobre cele.

Ochocze dawanie

Jako chrześcijanie jesteśmy zobowiązani do finansowego wspierania naszego zboru. Czy jako zbory poczuwamy się do obowiązku utrzymywania naszych pasterzy?
„Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię” (1Kor 9:14, BT).
Na pewno potrzebnych jest sporo środków w celu zapewnienia naszym budynkom kościelnym ogrzewania, elektryczności i konserwacji. Ważne jest także popieranie finansowe przedsięwzięć ewangelizacyjnych zboru. Członkowie pewnego zboru pokrywają koszty udziału młodych ludzi w obozach chrześcijańskich. Są to ubogie osoby spoza zboru, które są zainteresowane ewangelią.

Jeśli stać nas na to, możemy także upatrzeć sobie misję chrześcijańską, która naprawdę robi coś dobrego i przynajmniej od czasu do czasu przekazywać na nią dobrowolne datki.

Nie zapominajmy również ludziach w autentycznej potrzebie.
„Nie wzbraniaj się czynić dobrze potrzebującemu, jeżeli to leży w twojej mocy” (Prz 3:27).
Bezinteresowne wspieranie ubogich podoba się Panu (Prz 19:17).

Oddając część naszych środków na sprawy Boże pamiętajmy o poniższej zasadzie:
„A powiadam: Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie. Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje” (2Kor 9:6-7).

Planowanie budżetu

Pan Jezus wskazał tym, którzy zamierzali pójść za Nim na potrzebę namysłu.
„Któż bowiem z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie najpierw i nie obliczy kosztów, czy ma na wykończenie? Aby gdy już położy fundament, a nie może dokończyć, wszyscy, którzy by to widzieli, nie zaczęli naśmiewać się z niego, mówiąc: Ten człowiek zaczął budować, a nie mógł dokończyć” (Łuk 14:28-30).

Zasadę tę możemy rozciągnąć na sprawy finansowe. Obliczając nasz budżet dobrze jest ustalić, jakimi przychodami dysponujemy oraz ile środków przeznaczamy co miesiąc na opłaty i inne niezbędne wydatki.

Uwaga na zagrożenia!

Dokładajmy wszelkich starań, by nie zaciągać pożyczek. „Nikomui nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością” (Rzym. 13:8a, BT). Dłużnik jest niewolnikiem wierzyciela (Przyp. 22:7).
Jeśli już pożyczylismy, z ufnością prosimy Boga, by pomógł nam spłacić długi.
Nie zaciągajmy nowych długów. Ograniczmy nasze wydatki bieżące i ewentualnie podejmijmy dodatkową pracę. Ustalmy z wierzycielami harmonogram spłat, który jest realny w naszych warunkach. Bądźmy terminowi w spłacaniu każdej raty. Pamiętajmy o tym, że to „występny pożyczca, ale nie zwraca” (Ps. 37:21a, BT).

Praktyczna rada odnośnie długów: najpierw zwróćmy mniejsze długi i te, które są obciążone najwyższym oprocentowaniem. Po spłacie pierwszego długu, dodajmy środki dotąd idące na spłatę pierwszego zobowiązania, do raty długu, który zamierzamy zwrócić jako drugi.
Gdy uporamy się i z drugą zaległością finansową, wówczas środki przeznaczone na spłatę dwóch poprzednich zobowiązań dodajmy do kwot przewidzianych jako zwrot trzeciego długu.

O ile można, unikajmy żyrowania pożyczek.
„Nie bądź wśród tych, którzy dają porękę, ani wśród tych, którzy ręczą za długi, bo jeżeli nie masz czym zapłacić, zabrają łóżko spod ciebie” (Prz 22:26-27).

Bądźmy bardzo rozważni w korzystaniu z kart kredytowych i debetów. Wystrzegajmy się „pożądliwości oczu”, czyli m.in. zachłannego pożądania różnych towarów, co skłania do pochopnych, nieprzemyślanych zakupów (1Jana 2:16).

Czy pragniemy dowiedzieć się czegoś więcej?

Niniejszy artykuł przedstawia jedynie w krótkim szkicu chrześcijański pogląd na sprawy finansowe. Osoby pragnące bardziej zgłębić to zagadnienie mogłyby nabyć książkę „Twoje finanse w niepewnych czasach”, której autorem jest Larry Burkett. Zawiera ona wiele pomocnych wskazówek i porad w tym zakresie.

W każdym razie zawsze pamiętajmy, że wszystko, co mamy, jest darem Boga. Dawid tak to wyraził: „Lecz czymże ja jestem i czymże jest mój lud, że możemy ohotnie składać tobie dary? Wszak od ciebie pochodzi to wszystko i daliśmy tylko to, co z twojej ręki mamy” (1Kr 29:14). Mądrze posługujmy się środkami finansowymi, by nasz Pan mógł powiedzieć każdemu z nas: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego” (Mat 25:21).

Opracował: Symon Matusiak